ROK XV. Nr. 321 (4639) WILNO, wtorek 22 listopada 1938 r. Pismo nie jest dotowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

DYSKUSJA o koloniach

Paryż, dnia 17 listopada 1938.

FRANCUZ: Zachłanność niemiecka nie ma granic. Chcieliście „Anschlussu" — macie. Chcieliście Sudetów — już posiadacie. Teraz znów kolonie i tak po kolei, aż do osiągnięcia zupełnej hegemonii w świecie. Ale nie ma tak dobrze!...

Udało się z bezbronną Austrią i nieszczęśliwą Czechosłowacją, ale nie uda się z potężną Anglią i z nami. Nie dostaniecie kolonij. Widział pan potężne afisze na każdej stacji „Metra". Słyszał pan o wielkim wiecu w sali Wagram. Oho! Nie damy kolonij. — (Nie rzucim ziemi skąd nasz ród).

NIEMIEC: We Francji często się mówi o sprawiedliwości międzynarodowej, o potrzebie polityki słusznej, pokojowej, legalnej itp. Jest cała litania przymiotników — „amicale", „equitable", „juste", „pacifique" itp. Czy uważa pan, że zasada niedopuszczania przeludnionych i biednych Niemiec do udziału w bogactwach kolonialnych przez bogatą i wyludniającą się Francję jest polityką słuszną i sprawiedliwą? Czy jest to choćby polityką rozumną i dalekowzroczną?

FRANCUZ: Znamy się na tym. To brzmi bardzo pięknie ale to prosta demagogia. Cóż za argument, że Niemcy „przeludnione", a Francja się „wyludnia". Przecież posiadaliście owe kolonie i trzeba stwierdzić, że kolonizacja niemiecka prawie w nich nie istniała. Tymczasem w naszych koloniach znajdzie pan tysiące kolonistów francuskich.

NIEMIEC: Gdzie? Czy w Kamerunie albo w Togo?

FRANCUZ: No nie! Ale w Algierze i w Tunisie.

NIEMIEC: Mówi pan — Tunis. A czy w Tunisie więcej jest Włochów czy Francuzów?

FRANCUZ: istotnie element włoski jest silniejszy.

NIEMIEC: a jeszcze niech pan odpowie. Czy nie jest prawdą, że ludności we Francji ciągle ubywa, że wieś francuska się wyludnia, że dla uprawiania roli sprowadzacie już emigrantów z Polski? A granic czy nie strzebą legie cudzoziemskie?

FRANCUZ: To prawda!...

NIEMIEC: Więc jak nazwać waszą postawę wyrażającą się w dewizie: „Nie zwrócimy kolonij!".

FRANCUZ: Sprawa nasza jest słuszna. Wyście eksploatowali kolonie. My robimy tam wielką pracę cywilizacyjną. Ludność miejscowa nie chce powrotu do Niemiec. Oto nasze prawo moralne.

NIEMIEC: W dyskusji o koloniach lepiej sprawę samostanowienia narodów zostawić na boku. Argument dla Francuzów nader niebezpieczny. — Wiem na pewno, że nie pytano o zdanie Murzynów, gdy odbierano nam kolonie. Tak samo nikt ich obecnie nie pyta. Twierdzenie, że Murzyni wolą Francję, jest najzupełniej dowolne. Ale niewątpliwie ludność Tunisu woli Italię niż Francję. Dlaczegóż tam nie pytacie o zdanie i nie powołujecie się na zasadę samostanowienia.

FRANCUZ: No tak, narody afrykańskie nie dojrzały do samostanowienia. Ale chodzi o to, że Anglia i Francja mają ustaloną reputację kolonialną. Oba te państwa obiektywnie naprawdę spełniają rolę cywilizacyjną. A to najważniejsze. Nie chodzi o widzi mi się Murzynów, ale o istotne rezultaty polityki kolonialnej. Wy eksploatujecie, my cywilizujemy.

NIEMIEC: To co pan mówi jest nieuzasadnione. Trzecia Rzesza nie miała możności wykazać swej zdolności cywilizacyjnej i kolonialnej. A nie możemy ponosić odpowiedzialności za błędy dawnego cesarstwa. Ale fakty mówią, że państwo niemieckie jest dziś lepiej rządzone i administrowane

(*Dokończenie na str. 2*)

Tsc.

Porozumienie polsko-litewskie w sprawie obsługi informacyjnej

ma służyć sprawie zbliżenia obu państw

WARSZAWA, (Pat). P. A. T. ogłasza następujący komunikat urzędowy:

W następstwie rozmów, prowadzonych ostatnio pomiędzy rządami polskim i litewskim oba rządy uznały pożyteczność wywierania swego wpływu w tym kierunku, aby informacje i opinie wypowiadane publicznie w prasie, w radio, lub w inny sposób w jednym państwie na temat interesów drugiego państwa, jego osobistości oficjalnych, działalności oficjalnej jego rządu, bądź w ogóle na temat wydarzeń i warunków życia w drugim państwie, były nacechowane duchem obiektywizmu i POZBAWIONE NIEŻYCZLIWYCH TENDENCYJ.

Obydwa rządy uzgodniły poza tym, iż przedsięwezmą konieczne starania, celem popierania w obu państwach rozwoju atmosfery wzajemnej życzliwości i zaufania, odpowiedniej DLA PRZYŚPIESZENIA ZAŁATWIENIA KWESTYJ, MOGĄCYCH INTERESOWAĆ OBA PAŃSTWA i dla ułatwienia rozwoju normalnych stosunków dobrego sąsiedztwa.

Na Zamku

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj premiera **Sławoja Składkowskiego** i ministra sprawiedliwości **Witolda Grabowskiego.**

Król Karol we Francji

PARYŻ, (Pat). Król Karol rumuński, prezydent Lebrun, książę Michał i towarzysząca im świta, odjechali o godz. 10 rano z dworca Montparnasse do Rambouillet, gdzie odbędzie się polowanie, urządzone przez prezydenta republiki na cześć królewskich gości.

Król Belgów w Holandii

AMSTERDAM, (Pat). W poniedziałek po południu przybył z wizytą do Amsterdamu belgijski król Leopold III, powitany na dworcu przez królowę holenderską oraz ks. Bernarda.

Pogrzeb królowej Maud w Norwegii

OSLO, (PAT). Zmarła wczoraj królowa Maud będzie pochowana w Norwegii. Data przewiezienia zwłok do Norwegii nie została jeszcze ustalona.

*

WARSZAWA (Pat). Na znak żałoby z racji zgonu J. K. M. królowej Norwegii Maud opuszczone zostały sztandary na Zamku Królewskim w Warszawie oraz ministerstwie spraw zagranicznych.

Również na licznych gmachach rządowych stolicy flagi opuszczono do połowy masztu.

Nowe dekrety

WARSZAWA, (PAT). Dn. 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto projekty dekretów Prezydenta RP, opartych na art. 55 Ust. 2 Ustawy Konstytucyjnej.

M. in. przyjęto kilka projektów dekretów, które unifikują stan prawny na odzyskanych ziemiach z innymi obszarami państwa.

Pułk akademicki w Estonii

TALLIN, (PAT). Przy uniwersytecie w Tartu założono instytut obrony państwa, na którego czele stanął płk Tranksmaa. Zadaniem instytutu jest przygotowanie studentów do obrony państwa. Utworzono pułk akademicki, złożony z kilku batalionów. Spośród studentów 26 procent stanowią oficerowie, 15 zaś procent podoficerowie rezerwy.

Radio na usługach czeskiego szpiegostwa

UŻHOROD (Pat). Wojskowe władze węgierskie wykryły w okolicach Użhorodu tajną, krótkofalową stację radiową, służącą celom wywiadu czeskiego.

Obsługa stacji zdołała zbiec, zabierając ze sobą sprzęt.

Z polowania reprezentacyjnego



Pan Prezydnt R. P. w towarzystwie zaproszonych gości w drodze na polowanie w Komorze Cieszyńskiej.

Ofensywa Niemiec na terenie Rumunii

CZERNIOWCE, (Pat). W związku z zerwaniem rokowań handlowych rumuńsko-niemieckich, prasa rumuńska pisze, że gospodarcze postulaty delegacji niemieckiej sformułowane w specjalnym memorandum są m. in. następujące:

Niemcy chcą wydzierżawić w Rumunii kompleks wielkości kilkudziesięciu tysięcy morgów, na którym mogłyby dokonywać uprawy potrzebnych im surowców roślinnych, uzyskać koncesje na tereny, naftowe, kopalnie złota, siedmiogrodzkie pokłady żelaza i kopalnie miedzi w Dobrudży.

O ile Rumunia przyjęłaby ofertę niemiecką, Niemcy zobowiązują się w ciągu dwuch następnych lat przejąć całkowite zbiory pszenicy w Rumunii.

Emigracja żydowska z Polski

WARSZAWA (Pat). W związku z utworzeniem w tych dniach specjalnego żydowskiego komitetu do spraw kolonizacyjnych, dowiadujemy się z kół zbliżonych do komitetu, o bliższych zadaniach, jakie ten komitet postawił sobie do spełnienia.

Przede wszystkim chodzi o pomoc ze strony Żydów w Polsce na rzecz akcji osiedleńczej Żydów w koloniach zamorskich. Jak wiadomo, na czele tego komitetu w Polsce stanął rabin, prof. dr Mojżesz Schorr.

W obecnej chwili prace komitetu znajdują się w stadium organizacyjnym, a członkowie jego znajdują się obecnie w różnych miastach Polski celem ostateczne go ustalenia składu osobowego komitetu, w którym byłyby reprezentowane najpoważniejsze prądy, nurtujące w społeczeństwie żydowskim.

Przystąpiono również do ustalenia szczegółowego programu prac na najbliższy czas.

Nagrodzeni artyści wilnianie

WARSZAWA, (Pat). Jury nagród 10. salonu Instytutu Propagandy Sztuki przyznało m. in. nagrody następujące:

zaszczytne wyróżnienie: **Tymonowi Niesiołowskiemu**—za obraz olejny „Wnętrze";

Stanisławowi Horno - Popławskiemu, za popiersie biskupa Bandurskiego, granit, nagrodę pana ministra spraw zagr. — 500 zł.

Postulaty dziennikarstwa w sprawie dekretu prasowego

Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. po całodziennych obradach w których na pierwszym miejscu znajdowała się sprawa projektu dekretu prasowego, powziął następującą uchwałę:

Zarząd Główny ZDRP organizacji, stojącej zgodnie ze statutem na stanowisku wolności prasy w granicach najogólniej pojętego dobra powszechnego i reprezentującej interesy zawodowe całego dziennikarstwa:

Zatwierdza zastrzeżenia Wydziału Wykonawczego w stosunku do szeregu wytycznych projektu dekretu prasowego, przedstawione panu ministrowi sprawiedliwości przez delegację Wydziału Wykonawczego w dniu 19 bm., a odnoszące się przede wszystkim do procedury zawieszenia pism, do zasady ogłaszania komunikatów zarządzenia prezesa rady ministrów, upowszechnienia niejawności rozpraw sądowych w procesach prasowych oraz postanowień o pozbawieniu praw redaktora.

Zarząd postanawia przedstawić powyższe wnioski panu prezesowi rady ministrów z prośbą, aby poinformował o nich Pana Prezydena Rzeczypospolitej przed przedłożeniem projektu dekretu do podpisu.

Treść powyższej uchwały przesłał Zarząd telegraficznie panu prezesowi Rady Ministrów gen. dr. Sławoj-Składkowskiemu, a przedstawienie szczegółowych wniosków zlecono delegacji Zarządu Głównego.

Katastrofa w fabryce wagonów

CZERNIOWCE, (PAT). W fabryce wagonów „Astra" w Aradzie (Siedmiogród) zawalił się sufit w jednej z hal fabrycznych, przygniatając 25 robotników.

Pięciu z nich odniosło tak ciężkie obrażenia, iż prawdopodobnie przepłaci je życiem.

2300 członków sekt czeskich przystąpiło do Kościoła kat.

CIESZYN (Pat). **Na Śląsku Zaolzańskim ma miejsce masowe przystępowanie wyznawców różnych sekt wyznaniowych czeskich, zwłaszcza tzw. husytów, do Kościoła katolickiego.**

Jak stwierdził J. E. ks. biskup Adamski na zebraniu Stow. Kobiet Kat. w Cieszynie Zachodnim, w Rychwałdzie, zgłosiło przystąpienie do Kościoła katolickiego **1600** osób, w Orłowej **370**, a w Pietwałdzie **350**.

Tragiczny zgon znanego bankiera wileńskiego

Wczoraj w godzinach wieczornych w mieście lotem błyskawicy rozeszła się wiadomość o nagłym zgonie znanego w Wilnie bankiera, Tobiasza Bunimowicza, właściciela banku pod firmą „T. Bunimowicz".

Według pogłosek Bunimowicz miał popełnić samobójstwo.

UMIERAJĄCY CZŁOWIEK W KRZAKACH.

Koło godziny 3 na drodze, prowadzącej z Wołokumpii do miejscowości Ożerele patrol policyjny został powiadomiony przez przechodnia, że w pobliskim lasku leży w krzakach jakiś starszy pan i jęczy.

Policjanci niezwłocznie udali się we wskazanym kierunku i istotnie znaleźli w krzakach konającego człowieka. Zdążył on jeszcze powiedzieć policjantom, że nazwisko jego jest Bunimowicz i ruchem wskazać na serce, po czym stracił przytomność.

Policjanci niezwłocznie zanieśli konającego do trzeciego posterunku

(*Dokończenie na str. 3*)

Pogrzeb Kemala Atatürka

Trumnę złożono prowizorycznie w muzeum etnograficznym

ANKARA, (Pat). Odbył się w Ankarze uroczysty pogrzeb zmarłego prezydenta Turcji Atatürka.

Trumna ze zwłokami wystawiona była w ciągu całej ubiegłej nocy przed gmachem parlamentu. Dokoła oświetlonego pochodniami katafalku stała honorowa straż oficerów z obnażonymi szablami.

O godz. 9 rano dowódca orszaku żałobnego generał piechoty Fahrettin przeszedł przed frontem delegacyj zagranicznych. Około godz. 10 zgromadzili się w sąsiedztwie gmachu parlamentu członkowie rządu, deelgacyj zagranicznych oraz posłowie do najwyższego zgromadzenia.

Trumna Atatürka przeniosło 12 posłów z katafalku na lawetę armatnią. Następnie uformował się kondukt żałobny, na którego czele postępowały oddziały wszystkich rodzajów broni armii tureckiej.

Lawetę z trumną ciągnęło 100 tureckich żołnierzy, po bokach zaś kroczyli generałowie i admirałowie. Za trumną postępowała siostra Atatürka p. Makbule, jako najbliższy członek rodziny zmarłego. Za nią kroczyli: nowy prezydent gen. Ismet Inonu wraz z rządem oraz szefowie delegacyj zagranicznych.

Kondukt żałobny postępował wśród 200-tysięcznego szpaleru ludności aż do muzeum etnograficznego, gdzie prowizorycznie złożono trumnę zmarłego prezydenta do czasu ostatecznego wybudowania mauzoleum.

Po krótkich cierpieniach zmarł

B. P.

TOBIASZ BUNIMOWICZ

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

O dniu pogrzebu będą osobne zawiadomienia.

Bez ceregieli

załatwiają Czesi żądania Karpatorusinów

UŻHOROD, (Pat). W Pereczynie żandarmeria czeska rozstrzelała bez sądu dyrektora tamtejszej szkoły wydziałowej.

W miejscowości Lokard żołnierze czescy ostrzelali patrol węgierski, raniąc dwuch żołnierzy. Węgrzy odpowiedzieli ogniem karabinu maszynowego, zmuszając Czechów do odwrotu.

UŻHOROD. (Pat). W czasie porządkowania koszar wojskowych w Użhorodzie żandarmeria węgierska znalazła na dziedzińcu zakopane w nawozie zwłoki dwuch mężczyzn ze śladami rozstrzelania.

Sprawa żydowska w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN, (Pat). Debata w Izbie Gmin w sprawie wniosku Labour Party, potępiającego traktowanie mniejszości żydowskiej w Niemczech i nawołującego rząd do wspólnego wysiłku z innymi państwami, zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi na rzecz wspólnej polityki, nie wywołała w Izbie większego zainteresowania.

Jedynym przemówieniem. które sprawiło na Izbie większe wrażenie i w którym w sposób bardzo rzeczowy ujęte było całe zagadnienie, było przemówienie ministra spr. wewn. sir Samuela Hoare.

Min. Hoare, przemawiając w imieniu rządu, zaznaczył: „wszyscy potępiamy bezmyślną zbrodnię, której ofiarą padł młody dyplomata niemiecki w Paryżu, ale nie możemy ukryć naszych uczuć z powodu cierpień, jakie spadły na niewinnych ludzi. Przemawiam jako przyjaciel Niemiec i jako zwolennik porozumienia monachijskiego, ale zaznaczyć muszę, że nie mogę się zgodzić z poglądem niektórych przedstawicieli rządu niemieckiego, jakoby zajmowanie się tą sprawą było wtrącaniem się do spraw wewnętrznych Niemiec. Właśnie dlatego, że jestem przyjacielem Niemiec, uważam za obowiązek sprawę tę postawić jasno i szczerze. Zarządzenia niemieckie przeciwko Żydom nie są zarządzeniami wyłącznie wewnętrznymi. Ponieważ, Żydzi z natury rzeczy muszą starać się o dopuszczenie ich do innych krajów, przeto inne kraje są również wciągnięte. Całe to zagadnienie jest typowym zagadnieniem międzynarodowym i jako takie musi być traktowane. Wszystkie państwa muszą się przyczynić na rzecz rozwiązania tego zagadnienia".

Przechodząc następnie do roli W. Brytanii sir Samuel Hoare oświadczył. że rząd brytyjski przyjmuje na siebie poważny udział w tej akcji międzynarodowej. Co się tyczy dopuszczenia uchodźców żydowskich do samej Wielkiej Brytanii, to — zdaniem ministra — obawy przed wzrostem ruchu antysemickiego w Anglii zmuszają do ograniczenia dopływu uchodźców żydowskich do miast brytyjskich i z tego powodu o imigracji masowej do W. Brytanii nie może być mowy.

Natomiast. zdaniem ministra, można dopuścić uchodźców żydowskich z Niemiec do W. Brytanii na pobyt czasowy z tym, że po pewnym czasie wyemigrują, gdy znajdą odpowiednie tereny dla emigracji.

Co się tyczy dzieci żydowskich z Niemiec, to rząd brytyjski uważa za możliwe dopuścić do kraju wielką ilość tych dzieci. Sir Samuel Hoare zakomunikował izbie, że odbył właśnie dzisiaj rozmowy z komitetem żydowskim, który się tym zajmuje i udzielił swej zgody na przyjęcie do W. Brytanii wszystkich tych dzieci żydowskich z Niemiec, których rodzice gotowi są dzieci do W. Brytanii wysłać. Wychowaniem i utrzymaniem tych dzieci zajmie się specjalny komitet Żydów angielskich. Uratowanie młodej generacji jest, zdaniem Samuela Hoare, rzeczą najważniejszą.

W zakończeniu minister oświadczył, iż z dotychczasowych wiadomości wynika, że prawie wszyscy rodzice żydowscy w Niemczech zgodzą się na to, aby swoje dzieci wysłać do Anglii.

Dyskretna walka

katolicyzmu z hitleryzmem

BERLIN (Pat). We wszystkich kościołach katolickich Berlina odczytany był wczoraj list pasterski biskupa Konrada, zwracający katolickim rodzicom uwagę na fakt, który zdarzył się w jednej z dzielnic Berlina, że rodzicom zapisującym dzieci do szkoły przedkłada się do podpisu zobowiązania, iż będą oni posyłali dzieci do szkół niemieckich wspólnych dla wszystkich wyznań.

Biskup nawołuje w liście pasterskim do korzystania z przysługującego na podstawie konkordatu katolickim rodzicom prawa posyłania dzieci do katolickich szkół.

Odczyt prez. Hełczyńskiego w Budapeszcie

BUDAPESZT, (Pat). **Na zaproszenie Sekcji Polskiej Węg. Zw. Prawników, prezes Najw. Trybunału Administr., dr Hełczyński, wygłosił w dniu 19 bm. wieczorem w sali związku odczyt na temat polskiego prawa handlowego**. Zebranie zagaił prezes Sądu Najwyższego Osvald, pozdrawiając prelegenta i podkreślając wdzięczność narodu węgierskiego dla Polski za poparcie w sprawie rewindykacji węgierskich. Słowa prezesa Osvalda nagrodzili słuchacze długotrwałymi oklaskami.

Przed odczytem prezes dr Hełczyński zapewnił zebranych w imieniu zw. prawników polskich o sympatii, z jaką naród polski odnosi się do węgierskich dążeń uzyskania wspólnej granicy z Polską, wyrażając życzenie, by były one jak najrychlej zrealizowane, co utrwali pokój w tej części Europy.

Na odczycie obecni byli m. in. minister sprawiedliwości **Tasnady Nagy. pos. R. P. Orłowski z pracownikami poselstwa, najwybitniejsi przedstawiciele węgierskiego świata prawniczego i naukowego.**

Niemiecka centrala dla emigracji Żydów

ESSEN (Pat). „Nazionalzeitung" podaje niektóre szczegóły, dotyczące centrali dla emigracji żydowskiej.

Centrala ta mieści się w pałacu Rotszylda i ma za zadanie ująć emigrację Żydów z Rzeszy w ramy ustawowe. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy centrala dla emigracji żydowskiej zorganizowała planową emigrację 12.000 Żydów z Rzeszy.

Agendy biura zostały tak rozszerzone, że załatwia ono dziennie od 600 do 650 podań. W samym tylko Wiedniu oczekuje na załatwienie 135 tysięcy podań, które nie mogły być załatwione ze względu na to, że zagranica, zwłaszcza Anglia. i Stany Zjednoczone, broni się przed napływem Żydów.

Dyskusja o koloniach

(Dokończenie ze str. 1)

niż Francja, gdzie — pan mi wybaczy szczerość — trwa ciągły chaos wewnętrzny.

FRANCUZ: Mówmy o koloniach! Otóż skończyły się czasy wyzysku i przemocy. Dziś ludy kolorowe potrzebują opieki i pomocy. Nikt nie zaprzeczy, że Anglia i Francja dorosły do sprawowania owej opieki. Inaczej jest z Niemcami. Niemcy nie posiadają kwalifikacyj do rządzenia ludami kolorowymi. Pan zna, z całą pewnością. dzieło Rosenberga: „Der Mythus der XX Jahrhunderts". Rosenberg ma pogardę dla ras kolorowych. Tak samo całe obecne Niemcy narodowo-socjalistyczne. Jakże można pozwolić. aby rządził ludami czarnymi naród, który ich ma w pogardzie, który uważa Murzyna niemal za zwierzę. Państwo gdzie panuje tego rodzaju ideologia nie ma prawa posiadania kolonij. Świat cywilizowany nie można przerobić aby znów zaczęto uważać Murzynów za rzeczy, albo — w najlepszym wypadku — za ludzi drugiej kategorii. To jest argument absolutnie niezbity.

Ostatnie wydarzenia antysemickie wykazują. że obawy te są absolutnie aktualne. Tak samo będziecie gnębili i poniewierali Negrów.

Nie! Niemcy narodowo-socjalistyczne nie mogą dojść do posiadania kolonij. Cały świat kulturalny winien się temu sprzeciwić.

NIEMIEC: Oho! górnie i patetycznie. Tylko małe pytanie: Czy pan wie co to była t. zw. „wojna o opium"?

(dalszy ciąg jutro).

Tse.

Bunt przeciw Cian-Kai-Szekowi

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi, że wojska komunistyczne, skoncentrowane w południowej części prowincji Hunan, zbuntowały się przeciwko Czang Kai Szekowi i zajęły różne miejscowości. Wedle ostatnich doniesień, bunt chińskich oddziałów komunistycznych rozszerza się gwałtownie.

Na skutek codziennych nalotów japońskich, chińskie wojska komunistyczne zaczęły wycofywać się ze Sianfu (stolica prowincji Szensi) oraz z m. Yenan (północna część tejże prowincji).

Kto bierze udział w stronach walczących w Hiszpanii

LIZBONA (Pat). Biuro Statystyczne w Burgos podaje, że od chwili wybuchu wojny domowej do października br. wojska gen. Franco wzięły do niewoli 212.246 jeńców, z czego 2.133 oficerów i 210.113 szeregowych.

Wśród oficerów znajduje się 941 Hiszpanów i 7.092 obcokrajowców, wśród szeregowych — 162.548 Hiszpanów i 47.565 obcokrajowców, w czym 26.736 Francuzów.

Przeszło 12000 jeńców leczy się w szpitalach.

Strajki wybuchły w Paryżu

na znak protestu przeciw dekretom gospodarczym

PARYŻ (Pat). Robotnicy, okupujący zakłady „Huschinson" ewakuowali je ok. godz. 15.

Po południu rozpoczęło strajk okupacyjny na znak protestu przeciwko ostatnim dekretom 180 robotników zakładów chemicznych Kohlmanna.

Policja przystąpiła do ewakuowania strajkujących.

Kronika telegraficzna

— Ambasador włoski, Guariglia, przybył 20 b. m. rano z Rzymu do Paryża. Na dworcu powitali go przedstawiciele Francuskiego Ministerstwa Spr. Zagr. oraz charge d'affaires ambasady włoskiej.

*

— Departament marynarki U. S. A. zawarł kontrakty na budowę 3 krążowników o wyporności 35.000 ton. Budowa tych trzech okrętów będzie kosztowała około 150 milionów dolarów.

*

— Przewodniczący podkomitetu wojskowego Izby Reprezentantów Stanów Zj., Snyder, po konferencji, jaką odbył w departamencie wojny oświadczył, iż program Roosevelta rozbudowy narodowej przewiduje, iż w r. 1942 Stany Zjedn. będą posiadały najsilniejsze lotnictwo na świecie.

*

— W katastrofie samolotowej, jaka wydarzyła się w Legrande, w U. S. A., zginęło 7 osób, należących do załogi wojskowej samolotu amerykańskiego, który spadł i spłonął w lesie, znajdującym się w pobliżu Legrande.

*

— Policja przeprowadziła w Jaffie (Palestyna) liczne rewizje. Poddano badaniu przeszło 800 osób. Dwaj Arabowie, usiłujący przedostać się przez kordon policji, izolujący wieś Szla od m. Tharfet, zostali zabici.

Ponury bilans

TOKIO (Pat).. Ofiarą olbrzymiego pożaru w m. Czangsza (stolica prowincji Huan) padło 2000 zabitych, w tym wielu oficerów i urzędników chińskich. 20.000 osób straciło dach nad głową.

Pożar powstał podczas walk pomiędzy chińskimi wojskami centralnymi a oddziałami prowincjonalnymi.

Wczoraj rozstrzelano dowódcę garnizonu m. Czangsza, dowódcę jednej z dywizyj oraz komisarza policji, których oskarżono o wywołanie tych starć.

Run na mieszkania w Wilnie

Gdzie zamieszka fala uchodźców z Niemiec?

Jak wczoraj podaliśmy do Wilna ma przybyć z obozu uchodźców w Zbąszyniu 500 Żydów - uciekinierów z Niemiec. Wileński Żydowski Komitet Pomocy Uchodźcom Żydom z Niemiec zamierza pomieścić przybyszów w domach letniskowych, zaopatrzonych w piece. Taki jest zamiar komitetu. W praktyce natomiast rozpoczął się w Wilnie prawdziwy ruń (niczym na kasy jednego z banków wileńskich) na średnie mieszkania. szczególnie w śródmieściu. Wielu Żydów. którzy przybędą do Wilna, rozporządza kapitałem, pozwalającym im na „jako takie" urządzenie się i nawet na „zaczątek" interesu. Trzeba bowiem zaznaczyć, że Żydzi-uchodźcy rekrutują się ze sfer zamożnych.

Ruń na mieszkania w Wilnie, które stale odczuwa brak mieszkań średniej wielkości, spowodował natychmiastowy skok cen najmu. Właściciele nieruchomości Żydzi, widząc dobrą koniunkturę, żądają obecnie za mieszkania wolne o 50 proc. drożej niż przed tygodniem.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że właściciele nieruchomości chrześcijanie odmawiają pośrednikom Żydom wynajmu mieszkań, mimo, że ci proponują ceny wyższe od normalnych.

Na zakończenie trzeba dodać. że podobny objaw runu na wolne mieszkania zaobserwowano również w Krakowie oraz w kilku innych miastach Polski, gdzie spodziewany jest napływ uchodźców Żydów z Niemiec.

(z).

Giełda warszawska

z dnia 21 listopada 1938 r.

Belgi belgijskie	90,22
Dolary amerykańskie	531,00
Dolary kanadyjskie	526,50
Floreny holenderskie	289.69
Franki francuskie	14,04
Franki szwajcarskie	120,50
Funty angielskie	25,08
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	112,05
Korony norweskie	125,93
Korony szwedzkie	129,29
Liry włoskie	19,60
Marki fińskie	11,04
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	93,00
Tel Aviv	—
Akcje:	
Bank Polski	130,50
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	64,50
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	84,25
Pożyczka inwestycyjna druga	83,00
Pożyczka konwersyjna	68,25
Pożyczka konsolidacyjna	66,50

Tragiczny zgon znanego w Wilnie bankiera

(Początek na str. 1).

policji, gdzie stwierdzono, że jest to bankier Tobiasz Bunimowicz.

Wezwano karetkę pogotowia ratunkowego, która przewiozła znajdującego się już w agonii bankiera do szpitala żydowskiego, gdzie wkrótce zmarł nie odzyskując przytomności.

NAGŁY ZGON CZY SAMOBÓJSTWO?

Krążąca po mieście wersja, że znany bankier popełnił samobójstwo, urzędowo nie znalazła jeszcze potwierdzenia. Stwierdzi to ostatecznie sekcja zwłok, która odbędzie się dziś rano, ewentualnie jeszcze w ciągu nocy.

Tragicznie zmarły musiał w ciągu dłuższego czasu leżeć w krzakach, bowiem ubranie, które miał na sobie było przemoczone aż do nitki, tak że kolportowano nawet wersję, że Tobiasz Bunimowicz chciał się wpierw utopić, a dopiero następnie zażył trucizny.

Bunimowicz mieszkał ostatnio stale w Wołokumpii, gdzie, jak również dyrektor jego banku, Kaszuk, posiadał willę.

Rano interesanci widzieli go siedzącego na zwykłym miejscu za szklanym przepierzeniem. Po godz. 10 opuścił bank i od tego czasu, aż do chwili, gdy znaleziono go konającego w krzakach, nikt go nie widział.

W banku sądzono, że bankier udał się do Banku Polskiego po redyskonto weksli.

Wiadomość o nagłym zgonie, ewentualnie samobójstwie Bunimowicza wywołała wśród klientów banku wielkie poruszenie.

DUŻO LUDZI ZGŁOSIŁO SIĘ DO BANKU CHCĄC WYCOFAĆ WKŁADY.

Ludzie obdarzający dotychczas bank Bunimowicza zaufaniem, nagle stali się niespokojni o swoje wkłady.

Między innymi zgłosił się po odbiór swego wkładu „nowoupieczony milioner", który w ostatniej klasie przedostatniej loterii państwowej

WYGRAŁ 160 TYS. ZŁ.

i pieniądze te ulokował u Bunimowicza.

W godzinach rannych bank wypłacał wkłady. Z chwilą jednak nadejścia wiadomości o nagłym zgonie właściciela oraz wobec nieobecności zastępcy dyrektora wypłatę wkładów na razie wstrzymano. Bank na znak żałoby zamknął podwoje. Urzędnicy oświadczyli, że z powodu zgonu T. Bunimowicza bank będzie nieczynny w ciągu 2 dni. Pieczę nad uregulowaniem spraw bankowych mają w swym ręku władze miarodajne.

POGŁOSKI.

Po mieście rozeszła się wiadomość, że nagły zgon, ewentualnie samobójstwo Tobiasza Bunimowicza, ma pewien związek z kolportowaną w mieście wersją o wykryciu nadużyć dewizowych. Potwierdzenia tych pogłosek nie otrzymaliśmy.

WRAŻENIE W MIEŚCIE.

Jak zaznaczyliśmy, zgon Bunimowicza wywołał w Wilnie w sferach finansowych, gospodarczych i przemysłowych naszego miasta wielkie poruszenie. Bunimowicz bowiem zrósł się od dawna z życiem gospodarczym i finansowym miasta. Jest on spadkobiercą banku, który założył jeszcze jego ojciec, Izrael Bunimowicz. Izrael Bunimowicz rozpoczął swoją karierę jako bardzo skromny urzędnik w banku i szybko dorobił się olbrzymiej fortuny.

Podczas okupacji niemieckiej wywiózł on swój bank do Rosji. z chwilą jednak oswobodzenia Wilna powrócił i na nowo otworzył placówkę w Wilnie, którą następnie prowadził jego syn.

FATUM.

Gdyby przypuszczenie o samobójstwie bankiera okazało się prawdziwe, wypadało by przypomnieć o innym samobójstwie, które popełnił jeszcze przed wojną brat bankiera. Zastrzelił się on na rusztowaniach budowanego przez siebie domu, w którym mieści się obecnie Archiwum Państwowe przy ul. Słowackiego.

Tobiasz Bunimowicz był konsulem hiszpańskim w Wilnie i brał czynny udział w życiu społecznym. (c).

Posiedzenie Wileńskiego T-wa Lekarskiego i Komitetu do Walki z Rakiem

X Posiedzenie Naukowe Wileńskiego T-wa Lekarskiego wspólne z Wileńskim Komitetem do Walki z Rakiem z okazji 40-lecia odkrycia radu i Ogólnopolsk. Tygodnia Przeciwrakowego odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 20, w lokalu przy ul. Zamkowej 24.

W programie referaty: 1) mgr. Wacław Turczyński — Pierwiastki promieniotwórcze i ich własności. 2) prof. dr. Kornel Michejda — Zabiegi operacyjne przy nowotworach złośliwych, 3) prof. dr Władysław Jakowicki — Kilka uwag w sprawie raka macicy, na podstawie materiału Kliniki Ginekologicznej Wileńskiej, 4) prof. dr. Kazimierz Pelczar — Niektóre wytyczne postępowania w przypadkach daleko posuniętych spraw nowotworowych.

„Tydzień walki z rakiem"

Do społeczeństwa

23 listopada r. b. cały świat obchodzi uroczyście 40. rocznicę odkrycia radu przez Piotra i Marię ze Skłodowskich Curie.

Odkrycie to pociągnęło za sobą szereg niezwykle doniosłych zdobyczy w dziedzinie fizyki i chemii i dało ludzkości bardzo potężną broń w walce z nowotworami złośliwymi, a zwłaszcza z rakiem.

To też cały świat naukowy — pragnąc, by chwila ta nie przeszła niepostrzeżenie i uświadomiła społeczeństwo o zadaniach nauki — postanowił zorganizować Międzynarodowy Tydzień Walki z Rakiem w dniach od 23 do 30 listopada. Mimo bowiem tak doniosłego dla medycyny odkrycia w dziedzinie leczenia raka jeszcze dużo pozostaje do zrobienia i dużo trudów należy położyć by w każdym wypadku móc przynieść zdrowie chorym.

To też w „Tygodniu" tym, obok odczytów, pogadanek i wykładów mających zapoznać szerokie warstwy ludności z możliwościami i skutecznością leczenia, postanowiono zorganizować we wszystkch krajach Europy zbiórki dla uzyskania środków na tworzenie szpitali i pracowni naukowych dla walki z nowotworami.

Wileński Komitet dla walki z nowotworami, utrzymujący Pracownię Naukową i szpital dla chorych na nowotwory przy ulicy Połockiej Nr. 6 bierze udział w Tygodniu Polskim urządzanym przez Komitet Warszawski. Jednocześnie, prócz tego, na swoim terenie zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, którym dobro cierpiących leży na sercu, by zechcieli złożyć chociażby najmniejszy datek na rzecz Wileńskiego Komitetu dla walki z nowotworami.

Hr Marian Broel Plater, Dr Marian Rudziński, Dr Kazimierz Pelczar, Dr Władysław Jakowicki, Dr Karol Michejda, Dr Wiktor Maleszewski, ks. biskup Michalkiewicz.

Datki można składać w Redakcjach wszystkich dzienników wileńskich, w których zostanie utworzona specjalna rubryka, lub przesyłać pod adresem Komitetu — Połocka 6, lub na PKO Nr. 170.000.

Nożycami przez prasę

TRAKTAT HANDLOWY ANGIELSKO-AMERYKAŃSKI

Jedynie tylko dwa dzienniki wypowiedziały się na temat „nowej epoki ekonomicznej świata", jaka powstała w związku z zawarciem traktatu handlowego anglo - amerykańskiego. „IKC" w artykule wstępnym stwierdza:

„że zawarły między sobą traktat 60% przemysłu świata i 30% handlu świata".

„Czas" rozpatruje znaczenie traktatu z punktu widzenia interesów Polski i dochodzi do wniosków optymistycznych.

Polska nie ma z tymi krajami sprzecznych interesów. To też porozumienie pomiędzy nimi jest przez nas mile widziane. Nie mamy powodu przeceniać jego zakresu i siły, ale nie mamy powodu nie cieszyć się z przyjacielskiego układu stosunków między tymi mocarstwami.

Nowa polityka handlowa Anglii i Ameryki, której wyrazem jest zawarty traktat, może dać nam poza tym znaczne korzyści gospodarcze. I my możemy korzystać z ustanowionych tym traktatem zniżek celnych. Trudno ocenić ile to pomoże naszemu handlowi zagranicznemu. Ale jest dlań niewątpliwie korzystne. Oby tylko nasza polityka handlowa umiała wykorzystać możliwości współpracy gospodarczej z potężnymi kontrahentami z zachodu.

DONIOSŁA ROLA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W POLSCE

„Kurier Poranny" omawia doniosłe znaczenie antokefalli Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Unormowanie zagadnienia Kościoła prawosławnego zarówno w duchu tradycyjnego polskiego poszanowania dla każdego wyznania i zapewnienia mu opieki i swobodnego rozwoju jak i w duchu państwowej i narodowej racji polskiej posiada niemałe znaczenie. Kościół prawosławny liczy obecnie w Polsce około 4 milionów wiernych, w tym 600 tysięcy Polaków, 1 i pół miliona Rusinów i Ukraińców, 900 tysięcy Białorusinów, 125 tysięcy Rosjan i około 700 tysięcy ludności o nieustalonej przynależności narodowościowej („tutejsi"). Zagadnienie prawosławia czyni jednak ważnym dla Polski nie tylko liczba ludności prawosławnej zamieszkałej na terenie Rzeczypospolitej. Zagadnienie prawosławia, jest starym zagadnieniem państwowym i narodowym polskim, posiadającym kapitalne znaczenie tak w przeszłości jak i obecnie dla całej naszej polityki wschodniej. Zagadnienie to wypływało też wciąż w tej lub innej postaci w dziejach Polski przedrozbiorowej.

SPRAWY ROLNICZE

„Gazeta Polska" powraca raz jeszcze do zagadnień rolniczych, tym razem formułując plan działania. Plan ten polega głównie na zasadzie powszechności postępu rolniczego, nie wyklucza jednak i dobrowolnych organizacyj rolniczych.

Pomimo kilkudziesięcioletniej dzia-

(Dokończenie na str. 4)

40-lecie odkrycia radu



MARIA SKŁODOWSKA-CURIE

Walka z nowotworami a specjalnie z rakiem. Temu poważnemu zadaniu poświęcone są dni od 23—30 bm. w zakresie składek i kwest na pomoce związane z lecznictwem najpotworniejszej choroby, jaka nęka ludzkość. Gruźlica jest potężniejszym złem, procentowo więcej zabiera ofiar, trąd jest jeszcze okrutniejszy. Ale gruźlica jest zbadana do ostatnich zakamarków. środków leczniczych na nią mamy wiele, ochronnych metod także, określono dziedziczność, symptomaty i możliwości walki. Trąd zaś jest w Europie prawie fenomenem, przeżytkiem.

Rak jest najbardziej tajemniczą groźbą, zawieszoną nad człowiekiem. Czym jest? Zwyrodnieniem tkanek. Tak. Ale dlaczego powstaje, co to zwyrodnienie powoduje, jakie są objawy początkowe, jakie organizmy podatne są do rozwoju choroby, a jakie odporne, od czego się „dostaje raka" tego dotąd medycyna nie odkryła. Rak wymyka się badaniom bakteriologicznym. Gdy jest operowany, nigdy prawie się nie wie, czy wyłuskano wszystkie zwyrodniałe tkanki, czy też została odrobina, z której się potwór odrodzi i odrośnie, prowadząc dzieło zniszczenia dalej.

Na zjeździe specjalistów parę lat temu w Wilnie pokazywano film, który musiał budzić dreszcz trwogi w patrzących. Oto w ludzkim organiźmie zjawia się malutka ciemna plama: w wątrobie, na kiszkach, koło kości, w gardle, w piersi, na języku, w mózgu. Człowiek nic nie czuje. Nie wie, że nosi już w sobie śmierć, kalectwo lub cierpienia okrutne. Plamka rośnie, widzimy na filmie jak się rozlewa, jak plama atramentu, powstają zacieki, odrośla, macki i pożerają otaczające tkanki.

Jakieś bóle? Któż tam tak bardzo zważa? Kogóż tak bardzo zaniepokoi chrypka, kłócie, bóle w brzuchu, o ile nie są zbyt silne?

A gdy zanadto dokuczą, udaje się chory do doktora i słyszy wyrok.. często bez apelacji.

Nie było przed 40 laty żadnej na dziei dla takich ludzi. Umierali w męczarniach, kiereszowani nożem chirurga, który jednak nie zawsze mógł pomóc. Bo i z tymi operacjami bywa tak różnie. Raz udawały się i mocno rozwinięty rak, wycięty bez reszty, nie odradzał się, w innych wypadkach, niezależnie od staranności i umiejętności chirurga, powracał i zabijał. Lekarstwa choroba ta nie uznaje żadnego. Higieny, wód, kąpieli, również. Nic jej zniszczyć w organizmie nie zdoła prócz noża operatora i... promieni radu.

Kiedy przed 40 laty los, czy opatrzność Boska, dokonała tego, że zetknęła w laboratorium chemicznym śliczną Polkę, Marię Skłodowską z pięknym Piotrem Curie, kiedy te dwa gienialne umysły, pracując w jednej dziedzinie, połączyły się we wspólnym trudzie i wzajemnej miłości, rozpoczął się rozwój jednej z najpiękniejszych historij, jakie znamy.

Przebiegając myślą dzieje par słynnych w przeszłości, znajdujemy albo krwawe dzieje głów koronowanych, albo jałowe romanse, pozostawiające ślad co najwyżej w poezji i powieści, albo niesharmonizowane uczucia, będące męczarnią czy tragedią dla jednej lub drugiej strony.

Nigdy bodaj nie zdarzyło się, by para ludzi była tak „wybrana od Boga", by połączyło się tyle wzajemnej miłości, identyczne usposobienia. upodobania, bezinteresowność, poświęcenie ludzkości, nauce, rodzinie. I takie gienialne umysły, jak Piotra i Marii.

Wspaniałe dzieje tych nadludzi, opisane z całym pietyzmem przez ich młodszą córkę Ewę, są jednym z najpiękniejszych i najdziwniejszych romansów, jakie się zdarzyły w biegu dziejów ludzkości.

Cały świat korzysta z odkrycia małżonków Curie-Skłodowskich, którzy oddali rad ludzkości do użytku, nie zachowując sobie ani cząstki olbrzymiego majątku, jaki przedstawia jego eksploatacja. Długie miesiące, w brudnej i zimnej budzie pierwotnego laboratorium w Paryżu przerabiali chemicznie blendę smolistą, by wydobywać z niej nikłe drobiny dziwnego, wiecznie świecącego, niezniszczalnego pierwiastka: radu. Gram oceniony jest na 1 milion franków. Rad leczy raka i inne nowotwory. Rad ratuje i odbiera śmierci setki tysięcy ludzi, jest dobroczyńcą ludzkości a zarazem jest szatańsko niebezpiecznym wrogiem dla tych co nim manipulują. Wszak zabił tę, która go wyrwała z tajemnych głębin przyrody i dała ludziom do użytku. Maria Curie-Skłodowska zmarła wskutek zbyt częstego przebywania w bliskości radu, co wywołało u niej złośliwą, nieuleczalną anemię.

A rad świeci dalej. Świeci w Instytucie Warszawskim im. Marii Curie-Skłodowskiej, operującej gramem radu ofiarowanym tej instytucji przez gienialną uczoną, która go dostała od kobiet amerykańskich jako wyraz hołdu.

Dziś w 40-lecie wspaniałego odkrycia, będącego Boskim darem dla cierpiącej ludzkości, wspomóc należy prace lekarzy ratujących nieszczęśliwców, dotkniętych tymi okropnymi przypadłościami. Każdy grosz złożony na ten cel pozwoli ludziom ubogim korzystać z tajemniczego radu zamkniętego w cieniutkich igiełkach. wprowadzanych w zakażone miejsca.

Warto by w radio czy odczytach zapoznać szerszą publiczność z historią radu i jego odkryciem. przy czym wzniosłe i piękne dzieje gienialnej pary uczonych, Marii i Piotra, dadzą każdemu świetlany obraz skończonego, doskonałego piękna na ziemi.

Hel. Romer.

Aluminium — najmłodszy metal przemysłowy

Jedno z pierwszych miejsc w produkcji zajmuje Francja

W przededniu wojny światowej produkcja aluminium osiągała cyfry 50.000 ton. W 1937 roku, niecałe ćwierćwiecze później, wynosiła już 500.000 ton. Mało jest gałęzi przemysłu metalurgicznego, które by mogły się pochwalić podobnym rozrostem produkcji. Produkcja miedzi np. zwiększyła się w okresie 1913—1937 tylko dwukrotnie, produkcja ołowiu wzrosła o 50%, tam samo produkcja cynku i cyny.

Wyjątkowa koniunktura, z której korzysta przemysł aluminiowy, oparta jest na dwuch czynnikach: — aluminium jest metalem młodym, zaczątki jego kariery przemysłowej datują się z końca XIX wieku. Technika fabrykacji jest nowoczesna; w ciągu ostatnich dwudziestu lat ustalone zostały metody przygotowania aliażów aluminium, sposoby obróbki, wybudowano huty, walcownie etc., — równolegle następował rozwój głównych gałęzi przemysłu, konsumujących aluminium: konstrukcyj aeronautycznych, automobilowych, elektrycznych.

Lotnictwo wzrosło potężnie od roku 1913. Tutaj też znalazły największe zastosowanie stopy takie, jak duraluminium. Jednocześnie w dużym zakresie nastąpiło zastosowanie aluminium w fabrykacji automobilów, rowerów, motocyklów, wagonów kolejowych, okrętów itd. Lekkość tego metalu, jego trwałość, wytrzymałość na zmiany atmosferyczne, wilgoć etc., predystynują go na materiał użytkowy.

Jedno z pierwszych miejsc w produkcji surowca aluminium zajmuje Francja. W roku 1937 dostarczyła ona 700.000 ton bauksytu na ogólną ilość 3.000.000 ton produkcji światowej. Kolejne miejsce zajmują Stany Zjednoczone, Europa Środkowa, Gujana angielska i holenderska. W roku 1938 zdolność produkcyjna fabryk aluminium na terytorium Francji dosięgła 45.000 ton, na 1939 r. będzie podniesiona do 60.000 ton wobec coraz większej konsumcji na rynku wewnętrznym. W 1937 roku wyeksportowano z Francji 14.500 ton aluminium przeważnie do USA, Belgii, Japonii, Luksemburgu. Przewidziany wzrost zbrojeń, motoryzacji i, zwłaszcza, awiacji przyczyni się we Francji do całkowitego niemal zużytkowania własnej produkcji aluminium.

Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3).

talności, wszystkie kółka rolnicze w całej Polsce skupiają zaledwie około 300 tys członków. Przyjmując ilość gospodarstw wiejskich na blisko 4 miliony można stwierdzić, że dobrowolne towarzystwa rolnicze nie obejmują nawet jednej dziesiątej ogółu rolników. Skupiają one w swoich szeregach element przodowniczy wsi, nie wywierając wpływu powszechnego. Drogi aparat instruktorski i samorządowy w obecnych warunkach nie ma kontaktu z szerokimi masami, a jedynie z tym drobnym odsetkiem zorganizowanych rolników i dlatego zbyt wiele kosztuje w stosunku do efektów swojej działalności. Nie zaprzeczając wartości i potrzeby istnienia dobrowolnych stowarzyszeń rolniczych, trzeba dojść do przekonania, że w warunkach nowoczesnego państwa nie jest to dostateczna forma organizacji stanu rolniczego.

Zamierzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego idą w kierunku racjonalnej organizacji rolnictwa, która obejmie i powiąże w jeden logiczny system aparat państwowy i samorządowy, organizacje dobrowolne, gospodarcze, szkolnictwo i doświadczalnictwo rolnicze, instytucje działające w zakresie propagandy, oświaty i kultury ogólnej, wytwórczości, przetwórstwa i wymiany towarowej.

TERENY EMIGRACYJNE

„Polska Zbrojna" omawia w artykule redakcyjnym problemat terenów dla kolonizacji żydowskiej. Podkreśla przy tym zarówno potrzebę pośpiechu, jak i humanitarnego traktowania sprawy.

Radzibyśmy, aby Żydzi z Polski mogli emigrować w atmosferze życzliwości wynosząc nawet pewien sentyment dla kultury polskiej i opuszczanego kraju, w którym przecież zawsze stosowana była względem nich polityka liberalniejsza niż równocześnie w większości państw europejskich. Ale bez natychmiastowego otwarcia terenów dla masowej emigracji Żydów z Polski, siłą rzeczy musiałyby się zaostrzać antagonizmy. W interesie przede wszystkim Żydów należy je znieść zupełnie.

W imię humanitarnych haseł, głoszonych w świecie w związku z rozwiązywaniem spraw żydowskich, tereny emigracyjne powinny być otwarte przede wszystkim dla Żydów z Polski. Problem małej ilości Żydów w krajach zachodniej Europy łatwiej rozwiązać niż zagadnienie masowej emigracji z Polski. Jak zaś wykazał przykład palestyński, Żydzi polscy najłatwiej przystosowują się do pracy na roli, to też mogą i powinni stanowić podstawę ludności przyszłego kraju żydowskiego.

JESZCZE JEDEN BANK

„Express Poranny" proponuje założenie Banku Akademickiego.

Jednym za sposobów rozwiązania mogłoby być stworzenie „banku akademickiego". Samą akcją pomocy zajmowałyby się nadal te instytucje co i dotychczas. Bank zaś tylko koordynowałby ich działalność w skali ogólnopolskiej i w zależności od potrzeb państwa.

Dobrze by przy tym wprowadzić do współpracy i samą młodzież akademicką. Kolega zawsze lepiej zna potrzeby swego kolegi i znajdzie lepszy sposób dopomożenia mu, niż jednostka stojąca daleko od życia akademickiego.

Tylko, czy w tym Banku nie zabraknie wpłat? O wypłaty jesteśmy spokojni.

l.

Produkcja lanitalu — wełny sztucznej

w Polsce

Otrzymaliśmy ostatnio w związku z odbytą podróżą dyrektora oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, szereg ciekawych informacji w sprawie produkcji lanitalu (sztucznej wełny) oraz możliwości zastosowania powyższego surowca w przemyśle fabrycznym w charakterze surowca zastępczego.

Wiadomości te, jako mogące zainteresować nie tylko rolnictwo, lecz i szerszy ogół społeczeństwa, podajemy w krótkim następującym streszczeniu.

W 1937 r. została uruchomiona w Pabianicach pod Łodzią fabryka syntetycznej wełny „Polana". Pierwsze próby produkcji sztucznej wełny z mleka datują się sprzed 80 laty. Oparte zostały one na stwierdzeniu faktu, iż skład chemiczny wełny owczej i kazeiny, wyprodukowanej z mleka, jest prawie identyczny.

Wynalazek włocha Ferettiego, dokonany przed 6 laty umożliwił uzyskanie sztucznego włókna, całkowicie przypominającego wyglądem zewnętrznym wełnę owczą i posiadającego analogiczne właściwości cieplne.

Jako surowiec używany do produkcji lanitalu, czyli wełny sztucznej, stosowana jest kazeina, czyli specjalnie osiągany sernik z mleka chudego (odtłuszczonego). Kazeinę dostarczają „Polanie" cztery mleczarnie, posiadające instalacje do wyrobu kazeiny. Przy przetwarzaniu na włókno kazeina daje na wagę tę samą ilość sztucznej wełny „lanitalu". Lanital nie posiada jednak mocy wełny naturalnej. Wytrzymałość jego jest niższa o 20% niż wełny owczej. Poza tym czysty lanital nie wytrzymuje prania — kurczy się lub wydłuża przy zamoczeniu. To też dla uzyskania możliwie większej zdatności użytkowej lanitalu — lanital stosowany jest w charakterze domieszki do prawdziwej wełny w wysokości 10 — 50%.

Jak dotychczas znaczenie gospodarcze produkcji wełny syntetycznej w Polsce jest bardzo nikłe. Roczna produkcja lanitalu osiąga obecnie 700 ton co stanowi zaledwie około 3% importu wełny zagranicznej do Polski.

Dalsze postępy w przetwórstwie wełny syntetycznej wykażą, czy w walce z importem wełny szybsze rezultaty mogą być osiągnięte w drodze racjonalnego popierania rozwoju owczarstwa w Polsce, czy przez forsowanie produkcji lanitalu.

Akcja zbiórki ziemniaków w woj. wileńskim

Obecnie jest przeprowadzana przez obywatelskie organy pomocy zimowej zbiórka ziemniaków na cele akcji dożywiania w ramach zimowej pomocy bezrobotnym. Jeśli chodzi o udział powiatów województwa wileńskiego w świadczeniach na rzecz Miejskiego Komitetu ZPB w Wilnie, to wyniki dotychczasowe są następujące:

pow. dziśnieński — norma ustalona 70.000 kg, przesłano do Wilna 66.067 kg,

pow. mołodecki — norma ustalona 53.000 kg, przesłano do Wilna 59.055 kg,

pow. postawski — norma ustalona 50.000 kg, przesłano do Wilna 56.206 kg,

pow. święciański — norma ustalona 100.000 kg, przesłano do Wilna 48.046 kg

pow. wilejski — norma ustalona 60.000 kg, przesłano do Wilna 19.463 kg,

pow. wileńsko-trocki — norma ustalona 155.000 kg, przesłano do Wilna 24.990 kg.

Jak widać z powyższego, powiaty mołodecki i postawski nie tylko nadesłały już swój wymiar ziemniaków, ale go nawet przekroczyły. Świadczy to bardzo dodatnio o poczuciu obywatelskości i doceniania sprawy przez obywatelskie komitety powiatowe. Inne powiaty nieco się spóźniają. Władze wojewódzkie OKPZB są jednak przekonane, że zbiórka przed nastąpieniem mrozów zostanie ukończona.

Jeśli chodzi o ilość potrzebujących, do obdzielenie żywnością na terenie województwa Wileński Wojewódzki Komitet ZPB ma 4.600 rodzin z 16.000 dzieci. Obywatele, obowiązani do świadczeń w naturaliach, niewątpliwie dołożą więc wszelkich starań, by z racji niedość szybkiego składania produktów tempo akcji nie osłabło.

Przed mrozami zbiórka ziemniaków musi być skończona!



Nie w „Zaciszu"

Donieśliśmy dość obszernie o popisach „milionera na jedną noc", młodocianego defraudanta z Warszawy Józefa Lipki.

Jak wynikło z toku dalszego śledztwa — młodociany defraudant nie jest pozbawiony jeszcze jednej „zalety", a mianowicie samochwalstwa.

Okazało się przede wszystkim, że znaczną część pieniędzy „puścił" on nie w Zaciszu w Wilnie ale jeszcze w Białymstoku.

Prócz „Zacisza" odwiedził on w Wilnie także inne lokale. Pieniędzy nie żałował, mimo jednak najbardziej skrzętnych poszukiwań nie udało się naszemu reporterowi odnaleźć szczęśliwego „piccolo", który miał jakoby sprzedać defraudantowi pudełko zapałek za... 100 zł. Co do tych 100 zł za pudełko zapałek młodociany defraudant podczas przesłuchania coś nieoś przesadził.

Należy dodać, że restauracja „Zacisze" znana jest w Wilnie jako solidna i cieszy się dobrą opinją. Tak, że nie mieliśmy zamiaru posądzać jej obsługi o tzw. nabieranie gości.

Przytoczyliśmy jedynie przechwałki młodocianego defraudanta, który podczas pierwszego przesłuchania wciąż widocznie czuł się w roli „nababa".

Był rozrzutny nawet i w słowach. Dlatego wiele przesadził.

Pół żartem pół serio

Po płotach—kolej na malowanie świń

Przed dwoma dniami Polska Agencja Telegraficzna doniosła:

W celu zwalczania plagi wałęsających się świń po drogach publicznych, powiatowy zarząd drogowy w Głębokiem zaopatrzył służbę drogową na obszarze powiatu dziśnieńskiego w niezmywającą się farbę, przy pomocy której służba drogowa będzie znaczyć wałęsające się samopas świnie, w celu łatwiejszego ustalenia właścicieli świń, którzy następnie będą surowo karani w trybie karno-administracyjnym.

Podobno wyłoniona ze świń powiatu dziśnieńskiego delegacja złożyła w powiatowym zarządzie drogowym w Głębokiem ostry protest.

Poza tym — kilka mniej odpornych nerwowo świń, z obawy o swój przyszły wygląd, popełniło samobójstwo.

Prasa pod znakiem zapytania

Sprawa prasy wciąż na widowni. U nas — w związku z nowym dekretem.

W katowickiej „Polonii" znajdujemy wiadomość:

Wzorem Niemiec Węgry likwidują prasę niezależną.

Sowiety dawno nie mają prasy niezależnej. Włochy także.

Na następnej stronie „Polonii" czytamy

Prasa rządzi światem.

Jakoś nie bardzo... Świat, podzielony na państwa, ostatnio coraz częściej rządzi prasą.

Pecunia non olet

Przed paru dniami we wzmiance o piśmie „Mucha" i monopolu tytoniowym obiecaliśmy poinformować o zakończeniu sprawy w Sądzie Okręgowym. Proces dowcipnie skomentowano w „Kurjerze Polskim":

Sąd grodzki uniewinnił p. Buchnera na tej zasadzie, że wytwórnia — nawet państwowa — papierosów nie jest właściwie... dzą. czy urzędem.

Sąd Okręgowy zatwierdził ostatnio wyrok uniewinniający, a. w motywach wyroku podkreślono, że słowa „pecunia non olet" nie są obraźliwe w stosunku do Monopolu Tytoniowego.

Warto przy okazji przypomnieć Monopolowi Tytoniowemu w jakich okolicznościach owo powiedzenie się zrodziło.

Otóż cesarz Wespazjan, znany ze swej — powiedzmy — zapobiegliwej polityki gospodarczej, wprowadził podatek także od... ustępów. To zarządzenie wydawało się współczesnym trochę nieprzyzwoite.

Nakłoniono syna cesarskiego Tytusa, żeby inteweniował w tej sprawie.

„Czy to wypada, ojcze, ściągać podatek od miejsc tak brzydko pachnących?" — zwrócił się Tytus do cesarza.

A na to Wespazjan, którego cechował prosty, chłopski rozum, wyjął ze szkatuły monetę, pochodzącą właśnie z owego drażliwego podatku i podsunąwszy synowi pod nos zawołał: „Pecunia non olet".

To powiedzenie Wespazjana przetrwało wieki. W różnych sytuacjach się je cytuje. Ale przyznać trzeba, że red. Buchner dość wiernie trzymał się historii. Bo czy dym np. „Clenkich" pięknie pachnie.

To też obraza Monopolu nie pozbawiona jest pikanterii. Dlaczego właśnie Monopol Tytoniowy wziął brzydki zapach swych dochodów za.. przenośnię?

Ulubione wehikuły Lili Zielińskiej

„Światowid" drukuje wywiad z artystką Zielińską. Lubi ona samochód, sztukę swego męża p. t. „Japoński rower", rower wodny, wreszcie samolot. Zwierza się:

— Bo nigdy jeszcze nie latałam. A mnie zawsze w życiu najbardziej pociąga nieznane... Zawsze pragnę czegoś nowego.

Autor wywiadu tak więc kończy:

Podaję to do wiadomości publicznej i jestem przekonany, że Lili będzie wkrótce obleżona przez armię lotników, którzy zechcą ją wtajemniczyć w arkana podniebnej jazdy.

Obok wywiadu znajduje się fotografia szczęśliwie uśmiechniętego męża p. Zielińskiej. Ponieważ jednak Lili, w myśl przekonań wyrażonych, w wywiadzie, zostanie wkrótce obleżona przez dzielną „armię lotników" — nie mamy miłej nadziei ujrzenia więcej fotografii jej męża z uśmiechem spokoju i szczęścia na twarzy.

Uprzywilejowana spółka autobusowa na terenie woj. nowogródzkiego

„W rezultacie niemal połowa pasażerów została na bruku"

Od roku wszystkie ważniejsze szlaki komunikacji autobusowej na terenie województwa nowogródzkiego obsługuje wyroźnie na Nowogródzka Spółka Autobusowa na czele z p. Dorofejczykiem. Spółka ta zakupiła parę ładnych dużych wozów, wycofała stare graty i wprowadziła nawet na linii Baranowicze — Nowogródek — Lida — Wilno komunikację „pośpieszną" (która w zasadzie niczym się nie różni od zwykłej). —

Na pozór wszystko przedstawia się jak najlepiej. W rzeczywistości jednak zachodzą wypadki wręcz niedopuszczalne i gdzie indziej surowo karane, aż do odebrania koncesji włącznie. Nasza spółka jest jak gdyby uprzywilejowana. A mianowicie, autobusy tej spółki często są tak przepełnione, że ludzie muszą jechać pochyleni, stojąc. To jedno. Po drugie, zachodzą wypadki, że taki przepełniony autobus nie zabiera i pozostawia na drodze podróżnych, dla których normalnie zazwyczaj zatrzymuje się autobus, nawet „pośpieszny". A przecież tym pozostawionym na drodze podróżnym może być obywatel wezwany do sądu lub do urzędu na określoną godzinę, obywatel, który licząc na to, że autobus go zabierze, zrezygnował z podróży wozem i koleją. W rezultacie — spóźnia się do sądu, co może pociągnąć za sobą różne straty i nieprzyjemności. Bo jakże będzie mógł udowodnić, że autobus był przepełniony i że nie zabrał? Trudno nawet w to uwierzyć.

O tych anomaliach pisaliśmy już niejednokrotnie. Obecnie znowu notujemy konkretne wypadki. Otóż autobus, który wyruszył 16 bm. o godz. 7,30 (a nie 7,15) z Nowogródka do Lidy był tak przepełniony, że z braku miejsc siedzących, ludzie musieli stać w autobusie, a gajowego, który machał czapką, prosząc o zabranie go, pozostawiono na drodze. Wieczorem znowu, tegoż dnia, przy wyjeździe z Lidy, reflektantów na podróż autobusem było tak dużo, że musiało ingerować policja. W rezultacie niemal połowa pasażerów została na bruku. Zaszedł przy tym bezprzykładny incydent wypraszania pasażerów nieuprzywilejowanych dla zrobienia miejsca pasażerom uprzywilejowanym, którzy przyszli później. Jeden z takich pasażerów prosił wpierw o jedno miejsce i miejsce to otrzymał, ale gdy przyszedł „pan urzędnik" musiał mu miejsce odstąpić, nie chcąc wywoływać skandalu.

Z powyższego wynika, że Nowogródzka Spółka Samochodowa nie może dać sobie rady z obsługą wszystkich linij komunikacji autobusowej, że nie dba o pasażerów i w ogóle lekceważy sobie zwykłych śmiertelników, starając się jedynie „dogodzić" tu dziom uprzywilejowanym, od których, być może, zależą jej interesy.

Piszemy o tym w nadziei, że odnośne władze (jeżeli nie miejscowe, to centralne) zainteresują się nareszcie tą spółką i wprowadzą jakiś porządek.

Kaz.

Transporty jabłek do Niemiec

Z inicjatywy Izby Rolniczej w Wilnie organizacje rolnicze pow. mołodeczańskiego przystąpiły do zapewnienia należytej organizacji zbytu owoców produkowanych przez miejscowych rolników. W związku z tym przy spółdzielni „Rolnik" w Mołodecznie powstaje specjalny dział zbytu owoców. Sprawą fachowego przygotowania rolników (a mianowicie sortowanie i pakowanie do standaryzowanych skrzynek) do handlu owocami deserowymi zajmie się OTO i KR w Mołodecznie. Finansowanie tego handlu i lokaty na rynkach krajowych i zagranicznych prowadzić będzie spółdzielnia „Rolnik" przy poparciu Państwowego Banku Rolnego. Już obecnie pow. mołodeczański ma zamówienie do Niemiec na 8 wagonów jabłek gorszego gatunku do przeróbki fabrycznej. Jabłka gorszego gatunku będą transportowane wagonami — luzem — do COP-u i do Niemiec.

KRONIKA

Listopad **22** Wtorek

Dziś: Cycylii, Marka
Jutro: Klemensa

Wschód słońca — g. 7 m. 04
Zachód słońca — g. 3 m. 06

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasladskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Z posiedzenia Miejskiej Komisji Finansowej. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie radzieckiej Komisji Finansowej. Na posiedzeniu rozpatrzono i zaopiniowano szereg spraw o charakterze finansowym, m. in. omówiono sposób poboru samoistnych podatków miejskich i dodatków komunalnych do państwowych podatków.

Wszystkie te sprawy będą przedłożone z odpowiednimi wnioskami na jutrzejsze plenarne posiedzenie Rady Miejskiej.

— Rada Miejska ma uchwalić pobór podatku drogowego. Na najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej, które odbędzie się 24 bm. Magistrat kieruje wniosek o uchwalenie poboru podatku drogowego, który w bieżącym roku budżetowym ma być pobierany, poczynając od dnia 1 października do 31 marca.

Jednocześnie na Radę Miejską skierowany został wniosek o uchwalenie poboru podatku również i w roku budżetowym 1939/40.

— Realizacja pierwszego etapu decentralizacji Wileńskiej Straży Ogniowej. Magistrat otrzymał pożyczkę w wysokości 214.530 zł na budowę strażnicy straży ogniowej przy ul. Rydza Śmigłego.

Budowa strażnicy ma się rozpocząć w ciągu roku bieżącego. Budowa strażnicy związana jest z opracowanym przez władze miejskie projektem decentralizacji straży ogniowej, co ma przyczynić się do wzmożenia „bezpieczeństwa pożarowego" na terenie miasta. W ogóle zostaną wybudowane 3 strażnice w różnych dzielnicach miasta. Strażnice te będą czuwały nad bezpieczeństwem powierzonych ich opiece terenów.

— Projekt przebudowy ul. Jagiellońskiej i Zawalnej. Ul. Jagiellońska oraz ul. Zawalna na przestrzeni od W. Pohulanki do ul. Portowej nie odpowiadają potrzebom coraz bardziej wzmagającego się ruchu kołowego.

W związku z tym jezdnie tych ulic mają ulec rozszerzeniu, a same ulice przebudowie. Projekt przebudowy tych ulic opracował szczegółowo wydział techniczny Zarządu Miejskiego. Projekt ten będzie rozpatrywany na dzisiejszym posiedzeniu Prezydium Zarządu Miejskiego.

GOSPODARCZA

— Ożywienie w eksporcie grzybów suszonych. Ostatnio dało się zaobserwować pewne ożywienie w eksporcie grzybów suszonych. Dominują tzw. piestrzenice, wysyłane do Niemiec i Szwajcarii oraz borowiki do Ameryki Północnej.

Sezon eksportu piestrzenic ma się już ku końcowi, ponieważ zapasy tego rodzaju grzybów z tegorocznego zbioru są już na wyczerpaniu. Jeśli chodzi zaś o borowiki, to na rynku znajdują się jeszcze dość znaczne zapasy, szczególnie notowane na terenie Polesia, gdzie urodzaj w roku bieżącym był zadawalniający.

— Pokaz gospodarczy. Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek, dn. 22 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazyliańskiej 2/17 odbędzie się pokaz: „Racjonalne sposoby przyrządzania mięs". (Sztukamięsa zapiekana, bewsztyki, sznycle, roastbeef po angielsku, polędwica w francuskim cieście, zraziki z jarzynami, rulada). — Wstęp na pokrycie kosztów produktów 1 zł., dla członkiń ZPOK 75 gr.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Z Towarzystwa Pomocy w Samokształceniu im. Tomasza Zana w Wilnie. Zebranie informacyjne Towarzystwa odbędzie się 5 grudnia br., o godz. 19 w lokalu Biblioteki im. Tomasza Zana, ul. Jakuba Jasińskiego 12.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— 350 Środa Literacka. Dnia 23 bm. prof. USB. dr. Konrad Górski wygłosi odczyt pt. „Z problematyki erotycznej w poezji Kasprowicza". Pocz. 20.15.

— CIEKAWY ODCZYT. 22 listopada rb. o godz. 19 w lokalu przy ul. Wileńskiej 33 p. inż. Karol Klukowski, uproszony przez Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie, wygłosi odczyt na temat: „Zagadnienie Hutnictwa Żelaznego w Polsce".

Ze względu na długoletnie doświadczenie p. inż. W. Klukowskiego, jako dyr. największych w Polsce i Rosji hut żelaznych, odczyt może dać dużo ciekawego materiału nie tylko dla świata technicznego, lecz i szerszego społeczeństwa. Wstęp wolny.

RÓŻNE

— Zaprzysiężenie Hazzana Wileńskiej Kienessy Karaimskiej. Wczoraj złożył przysięgę nowomianowany Hazzan Wileńskiej Kienessy Karaimskiej Rafał Abkowicz.

Przysięgę odebrał J. E. Hachan Seraja Chan Szapszał w obecności przedstawicieli miejscowego społeczeństwa karaimskiego i przedstawiciela Starostwa Grodzkiego, kierownika referatu bezpieczeństwa mgra Stanisława Radziwona.

— Instytut Germanistyki" — Zamkowa 10. Nauka języka niemieckiego. Nowe grupy od 1 grudnia 1938 roku.

NOWOGRODZKA

— OSŁAWIONY OSZUST MUSEJKIN OSIADŁ ZA KRATAMI. Sekretarz Związku Drobnych Rolników w Nowogródku Musejkin Aleksander, który „wypisywał" na zawołanie posłów i oszukiwał wieśniaków, znalazł się nareszcie na ławie oskarżonych. 18 bm. Sąd Grodzki w Nowogródku skazał Musejkina za różne przestępstwa: w jednej sprawie na 2 lata, w drugiej na 8 miesięcy i w trzeciej sprawie również na 8 miesięcy. W rezultacie Musejkin z miejsca powędrował do więzienia.

Podobno litania przestępstw Musejkina na tym się nie kończy. Dziwnym więc wydaje się, że pomimo zarzutów w prasie w roku przeszłym i obecnym, pomimo narzekań wieśniaków i pomimo poprzedniej karalności Musejkina — działalność jego była dotychczas tolerowana.

BARANOWICKA

— Na żłobek dla niemowląt. W sali Ogniska Polskiego w Baranowiczach odbył się dancing podwieczorek, urządzony staraniem Zw. POK. Dochód w sumie 5 zł. przeznaczono na żłobek dla niemowląt.

LIDZKA

— Słuszne żądanie metalowców. W ostatnich dniach odbyła się w Lidzie wstępna konferencja między właścicielami fabryk: „Drutindustria", odlewni żelaza „Poland" i „Benland" a delegacjami robotników tych fabryk oraz przedstawicielami Związku Metalowców z posłem Lucjanem Brylskim na czele, celem omówienia projektu umowy zbiorowej. W wyniku na życzenie właścicieli fabryk postanowiono odbyć następną konferencję bezpośrednio między robotnikami a pracodawcami, przy udziale przedstawicieli Związku. Pierwsza konferencja robotników i właścicieli odlewni żelaza ma się odbyć w dniu 20 bm., fabryki drutu i gwoździ „Drutindustria" 22 bm.

Projekt umowy zbiorowej, nadesłany przez Centralę Związku Metalowców w Katowicach, zawiera żądanie podwyżki płac według stawek obowiązujących w przemyśle metalowym w Katowicach tj. od 25 do 50 proc. w zależności od działu pracy, a dla robotników placowych około 95 proc., oraz żądanie unormowania warunków pracy pod względem zdrowotnym i sanitarnym.

— Powstał w Lidzie komitet pomocy Żydom wysiedlonym z Niemiec. Przy gminie wyznaniowej żydowskiej w Lidzie powstał w ostatnich dniach komitet pomocy Żydom wysiedlonym z Rzeszy. Na czele komitetu stanął rabin miejscowy, A. Rabinowicz.

— Plac jest, ale domu nie ma. Niezależnie od ofiarowanego placu pod budowę drugiego gimnazjum Rada Miejska m. Lidy oddała na własność ogromny plac Związkowi Strzeleckiemu, który od kilku lat „zbiera się" wybudować w Lidzie „Dom Strzelca". Oddany plac posiada powszechnię 3 i pół tysiąca mtr kwadratowych. Komitet budowy domu „Strzelca" rozporządza już kapitałem, liczącym kilkanaście tysięcy złotych.

— Kurs czytania i pisania dla kobiet Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Lidzie organizuje kurs czytania i pisania dla kobiet. Informacje i zapisy w przedszkolu ZPOK przy ul. Suwalskiej (budynek pocztowy) w godzinach przedpołudniowych.

— Utopiła się, gdyż rodzice nie pozwolili wyjść za mąż. 23-letnia Franciszka Pokuć, utopiła się w jeziorku w pobliżu gaj. Dąbrówka.

Desperetka katoliczka, chciała wyjść za mąż za prawosławnego, ale rodzice na to się nie zgodzili.

NIEŚWIESKA

— Nareszcie będzie łaźnia. Pan premier w czasie swej lustracji powiatu nieświeskiego, zwrócił uwagę na konieczność budowy łaźni miejskiej w Nieświeżu, ofiarowując jednocześnie 12 tys złotych na ten cel. Zarząd Miejski wypełniając polecenie przystąpił do realizacji budowy. Obecnie łaźnia jest już na ukończeniu i zostanie oddana do użytku w najbliższym czasie. Dotychczas Nieśwież 8 tysięczne miasto powiatowe nie posiadało łaźni ani prywatnych ani miejskich.

MOŁODECZAŃSKA

— Przygotowania do wyborów gromadzkich. Przygotowania do wyborów radnych gromadzkich na terenie pow. mołodeckiego są w pełnym toku. W związku z nowym podziałem gromad pow. mołodecki liczy obecnie 118 gromad (dawniej 74). W dniu 17 bm. zostały wyłożone w komisjach wyborczych spisy wyborców do publicznego przeglądu.

— Szkoła muzyczna. Staraniem T-wa Muzycznego w Mołodecznie, została otwarta Szkoła Muzyczna pod kierownictwem M. Mączyńskiej-Skotnickiej. Uruchomiono już trzy klasy, a mianowicie: fortepianu, śpiewu solowego oraz nstrumentów smyczkowych. — Szkoła nabyła z własnych funduszów fortepian i zamierza w najbliższym czasie nabyć jeszcze jeden fortepian lub pianino. Szkoła w obecnej chwili liczy 25 uczniów, lecz prawdopodobnie liczba uczniów wkrótce wzrośnie, gdyż są wciąż nowe zgłoszenia. Lekcje odbywają się w godzinach popołudniowych w lokalu Państw. Liceum i Gimnazjum im. T. Zana.

DZIŚNIEŃSKA

— 12 spółdzielni. Na obszarze powiatu dziśnieńskiego znajduję się 12 spółdzielni spożywców „Społem", przy ogólnej ilości 16 sklepów. Spółdzielnie te liczą ,221 członków i w porównaniu do roku ubiegłego liczba członków wzrosła o 230. Obroty spółdzielni w r. 1938 osiągnęły 383 tys. zł. i są o 30 proc. wyższe niż w roku ubiegłym. Czysta nadwyżka handlowa w r. 1937 wyniosła zł 15.671.

MEJSZAGOŁA

— Pomnik poległym ochotnikom. 13.XI. 38 r. w Mejszagole odbyło się odsłonięcie pomnika, poświęconego pamięci poległych ochotników, w obronie ojczyzny z terenu gminy Mejszagoły, pow. wileńsko-trockiego.

Pomnik wzniesiono staraniem miejscowego społeczeństwa i KOP-u.

Odsłonięcia dokonał starosta wil.-trocki. Po odsłonięciu pomnika i apelu poległych, uczczono pamięć bohaterów 1-minutowym milczeniem. Z kolei ksiądz proboszcz poświęcił pomnik i wygłosił krótkie przemówienie, a dzieci szkolne deklamowały wiersze i odśpiewały kilka pieśni.

Na zakończenie obyła się defilada.

BRASŁAWSKA

— Odznaczeni. Wicestarosta powiatowy brasławski Zygmunt Sakowski i st. rejestrator w starostwie brasławskim Tadeusz Kozubski odznaczeni zostali srebrnymi krzyżami zasługi za zasługi położone na polu pracy państwowej.

POLESKA

— Duchowieństwo prawosławne diecezji poleskiej — dla armii. 20 bm. w Brześciu nB, wobec licznie zgromadzonej na placu Traugutta publiczności, z udziałem p. wojewody, przedstawicieli władz i społeczeństwa, J. E. Arcybiskup Aleksander wręczył d-cy OK gen. Kleebergowi samochód sanitarny z pełnym wyposażeniem, zakupiony z ofiar duchowieństwa prawosławnego diecezji poleskiej. Po uroczystości odbyła się defilada, w której wzięły udział oddziały brzeskiego garnizonu. Następnie J. E. Arcybiskup zaprosił wyższych przedstawicieli armii, administracji i społeczeństwa do mieszkania dziekana, ks. mitrata S. Żukowskiego, gdzie goście byli podejmowani lampką wina.

Kwesta na Pomoc Zimową Bezrobotnym

Od 3 do 8 grudnia rb. odbędzie się na terenie całego państwa, a więc i w Wilnie, publiczna zbiórka uliczna na pomoc zimową pod hasłem „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych". Największe nasilenie tej zbiórki będzie w niedzielę 4 grudnia.

Zbiórka odbywać się będzie tak na ulicach Wilna, jak i w kawiarniach, cukierniach, restauracjach, teatrach itp.

Kwestarze, którzy w akcji zbiórkowej będą uczestniczyć, pracować będą wyłącznie honorowo, bez jakichkolwiek materialnych korzyści osobistych. Przewidywany jest, jak co roku, m. in. udział najwyższych dostojników państwowych, którzy osobiście zbierać będą ofiary na gwiazdkę dla bezrobotnych.

Imatrykulacja w Szkole Nauk Politycznych

W niedzielę, dnia 20 bm. odbyła się w Szkole Nauk Politycznych w Wilnie uroczystość imatrykulacji słuchaczów, przyjętych w bież roku akademickim. Uroczystość ta miała charakter ściśle wewnętrzny i zgromadziła jedynie profesorów i wychowanków Szkoły. Poprzedzające akt imatrykulacji przemówienie dyr. Wielhorski poświęcił pamięci prof. Mariana Zdziechowskiego, cytując jego wskazania ideowe, tak aktualne w chwili obecnej. Przyjętych do grona społeczności akademickiej kolegów powitał prezes Br. Pomocy, B. Milewski. Uroczystość zakończyło odśpiewanie Gaudeamus.

Tegoż dnia z rana odbyło się na intencję rozpoczętego roku nauki nabożeństwo w kościele św. Jana, w którym wzięli udział profesorowie i słuchacze szkoły oraz poczt sztandarowy korporacji „Orientia".

Litewskie T-wo Naukowe w Wilnie

odwołało się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Zarząd rozwiązanego przez władze administracyjne Litewskiego Towarzystwa Naukowego wystosował do Najwyższego Trybunału Administracyjnego pismo, w którym składa zażalenie na decyzję władz administracyjnych w Wilnie, rozwiązującą działalność Towarzystwa, i prosi o zmianę tej decyzji.

W imieniu Zarządu pismo podpisał prezes Litewskiego Towarzystwa Naukowego ks. szambelan Wiskont.

4.000 bezrobotnych w Wilnie

Bezrobocie na terenie Wilna zaczyna wzrastać z tygodnia na tydzień.

Tak np. w ciągu minionego tygodnia bezrobocie zwiększyło się o blisko **100 osób**. Ten gwałtowny wzrost fali bezrobocia tłumaczy się kolejną likwidacją licznych w roku bieżącym robót inwestycyjnych.

Obecnie Wilno liczy około **4000 bezrobotnych**, w tym pokaźny procent pracowników umysłowych.

Przetarg na dostawę kostki kamiennej

Tegoroczne smutne doświadczenia Zarządu Miejskiego z kostką kamienną zmusiły Magistrat do szukania innych sposobów zaopatrzenia się w zapasy tego budulca. W bieżącym bowiem roku, kiedy nasilenie robót przy budowie gładkich nawierzchni jezdni osiągnęło swój punkt kulminacyjny, Magistrat miał stale kłopoty z dostawą kostki, która zamawiana była w kamieniołomach wołyńskich. Kostka na czas nie nadchodziła, trzeba więc było przerywać roboty.

Chcąc uniknąć tych wszystkich, przykrych niespodzianek w roku przyszłym, Magistrat już obecnie stara się o gromadzenie zapasów kostki. W tym celu czyni większe zamówienia u okolicznych kamieniarzy, którym płaci dobre ceny. Obecnie Zarząd Miejski zamierza rozpisać przetarg na dostawę kostki.

RADIO

WTOREK, dnia 22 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Czy tylko praca w domu? — pogawędkę dla kobiet prowadzi Zofia Iwaszkiewiczowa. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Japonia w muzyce. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Sprawy wiejskie: „Nauczyciel ludowy" — pog. Nikodema Krasowskiego. 13.15 Muzyka lekka. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat" — powieść dla młodzieży. 15.15 Mała skrzyneczka dla dzieci miejskich — prowadzi Ciocia Hala. 15.30 Muzyka polska. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych. 16.25 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego w wyk. Hanny Łosakiewicz-Molickiej. 16.45 Z pamiętników Obrońców Lwowa — recytacja. 17.00 Audycja śląsko lwowska (z okazji przyjazdu do Lwowa 3000 Ślązaków). 17.30 Z pieśnią po kraju. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory fortepianowe w wyk. Zofii Kerntopf-Romaszkowej. 18.20 „Modne leki" — gawęda regionalna Leona Wołłejki. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne.

Środa, dnia 23 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.05 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Odcinek prozy: „Pamiętnik wiejskiego proboszcza", fragment z powieści Jerzego Bernanosa. 9,00—11,00 Przerwa 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomo ry na organy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka Wil. T-wa Opieki nad Zwierzętami. 13,10 Muzyka lekka. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Nasz koncert — aud. dla młodz. w wyk. Ork. R. Wil. 15.30 Muz. obiadowa 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Dom i szkoła: „Zęby naszych dzieci" — pog. 16,30 Duety instrumentalne. 16,45 Pogadanka aktualna. 16,56 Audycja KKO. 17,00 Polska a wojsko okupantów w pierwszych dniach Niepodległości — odczyt. 17.15 Kantata Jana Sebastiana Bacha w wyk. chóru, orkiestry i kwartetu solistów. 18,00 „Tragedia florencka" — słuch. w-g Oskara Wilde'a, w opr. Adama Stodora. — 18,30 Nasz język. 18.40 Dyskutujmy: „Czy naprawdę w zdrowym ciele zdrowy duch". 19,00 Odgłosy Italii — koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Opowieść o Chopinie — „Polonezy" audycja. 21,45 „Temperamenty" — powieść mówiona. — 22,00 Teka wileńska: „Złote Mykeny" — felieton Stanisławy Szeligowskiej. 22,15 Nastroje nocy w muzyce.

Ferie Bożego Narodzenia w szkołach

Wkrótce ma się ukazać okólnik w sprawie tegorocznych feryj zimowych w szkolnictwie średnim i powszechnym. Tak, jak za lat ubiegłych przerwa zimowa w zajęciach szkolnych ma trwać od 22 grudnia do 9 stycznia 1939 r.

Gdy gospodarz wraca do domu...

Aresztowanie złodzieja na Górze Trzykrzyskiej

Feliks Gilewicz (Królewska 7) po powrocie do domu zastał w swoim mieszkaniu „urzędującego" złodzieja. Na widok gospodarza złodziej oraz jego „pomocnik", który krzątał się w innym pokoju, — rzucili się do ucieczki.

Gilewicz jednak nie dał za wygraną, pobiegł za nim i wszczął alarm. Krzyk Gilewicza zwabił policję, która po dłuższym pościgu ujęła złodzieja na Górze Trzykrzyskiej.

Okazał się nim niejaki Jan Augustynowicz.

Drugi złodziej zbiegł. (c).

Zmasakrowane zwłoki na torze kolejowym

Nieznany osobnik rzucił się pod pociąg idący do Mołodeczna

Wczoraj koło godz. 5 p. p. na torze kolejowym pomiędzy mostem ostrobramskim a przejazdem Bobrujskim

ZNALEZIONO ZMASAKROWANE ZWŁOKI MĘŻCZYZNY,

który, jak wynika z szeregu okoliczności, rzucił się pod koła „pociągu popularnego", idącego z Wilna do Mołodeczna.

Jest to mężczyzna w wieku koło 40 lat. Miał na sobie płaszcz, zaś pod płaszczem tylko spodnie i nocną koszulę. W kieszeniach jego znaleziono 18 zł, szelki oraz inne drobiazgi.

Żadnych dokumentów, które, by mogły stwierdzić tożsamość przy nim nie było. Po spisaniu protokułu, zwłoki samobójcy przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakuba. (c).

Zabił przekraczając obronę konieczną

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanęli Waldemar Bagiński, Michał Pauliński oraz Ignacy Pic, oskarżeni o zabicie Michała Grynfelda, furmana z zawodu, znanego w swoim środowisku pod przezwiskiem „Anioł Śmierci".

W połowie sierpnia rb. na rogu ulic Kijowskiej i Słowackiego wymieniona wyżej trójka przyjaciół zaczepiła przechodnia Żyda, Wysmuckiego. Bagiński uderzył go pięścią w twarz. Wysmucki podniósł krzyk, który zwabił przechodniów.

Bagiński z przyjaciółmi, chcąc uniknąć protokułu policyjnego, zaczęli uciekać. Wtedy jeden z przechodniów, M. Grynfeld, wsiadł do dorożki i pogonił za uciekającymi. Grupa Żydów biegła za dorożką.

Bagiński, widząc, że go dopędza dorożka, rzucił kamieniem w stronę Grynfelda i trafił go w głowę. Po 5 dniach Grynfeld zmarł.

Obrońca Bagińskiego dowodził wczoraj przed sądem, że oskarżony działał w obronie koniecznej. Bagiński mógł przypuszczać, że Żydzi, po dopędzeniu go, będą chcieli mścić się za uderzenie Wysmuckiego. W obronie więc własnej rzucił kamieniem, mimo woli, ze skutkiem tragicznym.

Sąd podzielił stanowisko obrony i skazał Bagińskiego za przekroczenie obrony koniecznej na 3 miesiące więzienia. Resztę oskarżonych uniewinnił. (z).

Aresztowanie po akademii PPS

Po akademii PPS, która odbyła się w sali Miejskiej, policja zatrzymała kilku osobników, którzy zakłócili spokój uliczny przez wznoszenie okrzyków.

Zatrzymanych osadzono w areszcie centralnym. (c).

Na tle romantycznym

Wczoraj wieczorem gdy szewc Aleksander Tylingo powrócił do domu zastał swoją żonę flirtującą z sąsiadem Żurawskim.

Między Tylingo, a Żurawskim powstała bójka podczas której pierwszy zranił Żurawskiego nożem, zaś Żurawski „odwdzięczył się"... uderzając go sztabą żelazną w głowę.

Pierwszej pomocy obu rannym udzieliło pogotowie ratunkowe.

Tylingo zatrzymano. (c).



Rozwiązanie Związku Drobnych Rolników

Jak już donosiliśmy w swoim czasie na skutek ujawnionych nadużyć sekcji teatralnej Związku Drobnych Rolników, decyzją władz administracyjnych została zawieszona działalność tego Związku. Obecnie władze administracyjne wydały polecenie w ogóle rozwiązania Związku, wyznaczony został kurator dla przeprowadzenia czynności likwidacyjnych.

1576 zł. 20 gr.

Na pomoc Rodakom za Olzą na listy ofiar, przesłane przez Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju ogółem zebrano dotychczas zł 1.576 gr 20. Suma powyższa została przekazana bezpośrednio do PKO na konto czekowe Komitetu Walki o Śląsk za Olzą.

Personel Miejskiego Szpitala św. Jakuba w Wilnie — zł 23 gr 50.

Zebrane przez p. Łaszczyńską Olgę w Wilnie — zł. 27 gr 60.

Personel Prywatnego Gimnazjum ZOS w Wilnie — zł 6.

Samorząd uczniowski oraz klasy Ia, I lic., Ib, II lic. IIa, IIb, IIIa i IIIb Liceum i Gimnazjum Państw. w Dziśnie — zł 36 gr 77.

Zebrane przez p. inż. Cywińskiego Justyna w Wilnie — zł 25.

Personel Państw. Gimnazjum im. św. Kazimierza w N. Wilejce — zł 5 gr 6.

P. dr Bujak Władysław z Kliniki Chorób Dziecięcych USB w Wilnie — zł 5.

Personel Szkoły Powszechnej Nr 23 w Wilnie — zł 3.

Zarząd Szkoły „Dziecko Polskie" w Wilnie — zł 11 gr 85.

Publiczna Szkoła Powszechna Nr 40 w Wilnie — zł 7.

Pobyt prezydenta związku niemieckich instytucji oszczędnościowych w Polsce

W dniu 18 i 19 bm. bawił w Polsce prezydent związku niemieckich instytucyj oszczędnościowych dr Johannes Heintze. Prezydent Heintze złożył wizytę prezesowi P. K. O. dr. Henrykowi Gruberowi i prezesowi Zw. Zw. K. K. O. Mikołajowi Dolanowskiemu. W czasie swego pobytu zapoznał się prezydent Heintze z działalnością polskich instytucyj oszczędnościowych i zwiedzał urządzenia P. K. O.

Rezerwiści prowadzą w turnieju gier

Rozegrana została pierwsza seria turnieju piłki siatkowej o mistrzostwo zimowe Wilna. W turnieju uczestniczą wszystkie najsilniejsze zespoły AZS, Ognisko KPW i Zw. Rezerwistów na czele.

Dotychczasowe wyniki są następujące:
Zw. Rezerwistów — AZS 2:1.
Ognisko — HKS 2:0.
Zw. Rezerwistów — HKS 2:0.
WKS Śmigły — ŻAKS 2:0.
gnisko — ŻAKS 2:0.
WKS Śmigły — AZS 2:1.
Zw. Rezerwistów — ŻAKS 2:0.
WKS Śmigły — Ognisko KPW 2:1.

W turnieju prowadzą dwa kluby: Zw. Rezerwistów Elektrownia i WKS Śmigły po 6 punktów. W grupie pań Jordan pokonał ŻAKS 2:0, a Ognisko wygrało z WKS Śmigły 2:0. Organizacja turnieju bardzo dobra, chociaż mecze odbywały się niemal przy drzwiach zamkniętych ze względu na warunki techniczne w sali Ośrodka WF.

Ogłoszenie

Dnia 25 listopada 1938 r. o godz. 12 odbędzie się w magazynie odbioru ekspedycji towarowej st. Wilno (ul. Ponarska) licytacja następujących przesyłek:

1) Nr. 33907/18 — Skórki sarnie surowe suche niewyrobione, nie garbowane, sztuk — 2, waga kg brutto — 122, wartość szacunkowa — zł. 720, cena wywoławcza — zł 450.

2) Nr 33315/25 — 2 młocarnie wytwórni „Plon", 2 manieże do młócarni, 4 drągi żelazne do młócarni, waga kg. brutto 1090, wartość szacunkowa zł. 900, cena wywoławcza zł. 500, 2 blaty drewniane nie malowane oraz 1 skrz. części żelaznych do młócarni i manieża.

Przesyłki powyższe oglądać można dnia 25 listopada 1938 r. w godzinach 10—12 w magazynie odbioru Ekspedycji Towarowej st. Wilno (ul. Ponarska).

Ekspedycja Towarowa st. Wilno

Wiadomości radiowe

„NAUCZYCIEL WIEJSKI".

Praca nauczyciela wiejskiego niejednokrotnie niedoceniana i zapomniana przez ogół, obfituje w różnego rodzaju wydarzenia i przeżycia. Nikodem Krassowski nauczyciel ludowy z Wołejkowicz opowie słuchaczom o doli i niedoli oświatowca na wsi. 22 bm. o godz. 13.05.

RECYTACJE PROZY.

W tak zwanym odcinku prozy usłyszymy fragmenty z doskonałej książki Jerzego Bernanosa „Pamiętnik wiejskiego proboszcza" (godz. 8,50 dn. 23 i 24 bm.).

„Czytanki wiejskie" — uwzględnią słynną i zawsze aktualną książkę Jonatana Swifta „Podróże Guliwera" (25 i 26 bm. godz. 8,50).

TRAGEDIA FLORENCKA.

23 listopada o godz. 18 Rozgłośnia Wileńska nada interesujące słuchowisko „Tragedia florencka" wg znanego utworu Oskara Wilde'a. Zradiofonizował Adam Cehak-Stodor. Wyraziste sylwetki trojga bohaterów, żywa i dramatyczna akcja, wysoka klasa poetycka utworu — wszystko to sprawi, iż całości słuchać się będzie z zapartym oddechem.

Obwieszczenie

O PRZETARGU

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 19322 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Nieświeżu podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 28 listopada 1938 r. o godz. 12 w lokalu Zarządu Gminego w Klecku przy ul. Ceperskiej celem uregulowania zaległych należności przypadających na rzecz Skarbu Państwa i różnych wierzycieli od S-ców Dzigmutowicza Piotra z folw. Tołmaczewo, gm. Łań odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 korpus z kołami pędnymi motoru „Perkun" w stanie używalności, o sile 20 H. P. firmy „Vacuum Oil Company" Nr. 4763 z 1926 roku wraz ze wszystkimi dodatkami i przyrządami. Cena szacunkowa 1.000 zł.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 14 listopada 1938 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty, w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9—12 w lokalu Zarządu Gminnego w Klecku, pow. Nieśwież.

Kierownik Urzędu Skarbowego
Józef Michałkowicz
referendarz.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Mariella" w Teatrze na Pohulance!** Dziś, we wtorek dnia 22 listopada o godz. 18 ciekawa sztuka angielskiej autorki Keith Winter **„Mariella"** w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Obsadę tworzą: Alexandrowicz (Mariella), Łęcka, Szczepańska, Blichewicz, Łodziński, Surzyński. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

— Jutro, w środę dn. 23 bm. o godz. 20 **„Mariella".**

— **Calderon najbliższą premierą Teatru Miejskiego.** Najbliższą premierą Teatru Miejskiego będzie komedia Calderona **„Sędzia z Zalamei"** w przekładzie poetyckim Edwarda Porębowicza. Przygotowuje reżysersko dyr. Kielanowski. Będzie to barwne przedstawienie, w którym zjednoczy się taniec, śpiew, i poezja w całość interesującego a wesołego widowiska.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej.** Dziś operetka Abrahama **„Bal w Savoy'u".** W głównej roli J. Kulczycka, w roli Tangolity — T. Masłowa. Ceny propagandowe.

— **„Krysia Leśniczanka"** grana będzie po cenach propagandowych jutro.

— **Sobotnia premiera „Adrienne",** najnowszej operetki repertuaru scen zagranicznych, niewątpliwie wywoła wielkie zainteresowanie, bowiem treść i tytuł zaczerpnięty jest z wielkiego dzieła dramatycznego autora Scribe'a.

— **„Ogniem i mieczem".** Osiem obrazów

— **Imre Ungar,** genialny ociemniały pianista wystąpi w dn. 29 bm. w sali b. Konserwatorium. Bilety sprzedaje „Filharmonia", Wielka Nr 8.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. n E. Kotlarewskiego, Wileńska 11

Redaktor odp. Zbigniew Cieślik